



„Niepodległość zaczęła się w Podgórzu”

2022-11-06

Niepodległa Polska oficjalnie wróciła na mapę Europy 11 listopada 1918 r. Jednak już kilkanaście dni wcześniej spod władzy zaborczej wyswobodził się Kraków, a impuls do tego zrywu wyszedł z Podgórza. Z okazji przypadającej w tym roku 104. rocznicy tych wydarzeń Centrum Kultury Podgórza i Rada Dzielnicy XIII Podgórze zapraszają na widowisko patriotyczne, łączące koncert solistów operowych, orkiestry symfonicznej oraz chóru z elementami rekonstrukcji historycznej. Koncert „Niepodległość zaczęła się w Podgórzu” odbył się w niedzielę, 6 listopada, o godz. 15.00 na placu Niepodległości.

Zgodnie z tradycją, obchody rocznicy wyzwolenia Krakowa spod władzy zaborczej rozpoczęły się w Podgórzu w piątek, 28 października, przed budynkiem magistratu (Rynek Podgórski 1) złożeniem przez przedstawicieli władz miasta i dzielnicy kwiatów pod tablicą pamiątkową, poświęconą podgórskim legionistom poległym za ojczyznę.

Następnie na placu Niepodległości oficjalne uroczystości rozpoczął sygnał trąbkowy oraz symboliczne wciągnięcie na maszt polskiej flagi (w miejsce flagi zaborcy). Po wystąpieniach przybyłych gości zostały złożone kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym walkę wyzwolenczą żołnierzy pod dowództwem por. Antoniego Stawarza – stojącym w miejscu dawnych austriackich koszar. Potem wszyscy zgromadzeni wysłuchali programu artystycznego przygotowanego przez uczniów IV LO im. Tadeusza Kościuszki oraz Szkoły Muzycznej I i II st. im. Bronisława Rutkowskiego. Obchody rocznicowe zwieńczyło natomiast wyjątkowe widowisko patriotyczne, które odbyło się – również na placu Niepodległości – w niedzielę, 6 listopada, o godz. 15.00.

Symfonicznie i w zgodzie z duchem epoki

Plenerowe widowisko zatytułowane „**Niepodległość zaczęła się w Podgórzu**”, będzie połączeniem koncertu z elementami rekonstrukcji historycznej. Soliści operowi, Magdalena Niedbała-Solarz (mezzosopran) i Piotr Kwinta (baryton) wykonają znane pieśni patriotyczne, m.in. takie jak: „Rota”, „Maszerują strzelcy”, „Rozszumiały się wierzby płaczące”, „Przybyli ułani pod okienko”, „O mój rozmarynie”, „Rozkwitały pąki białych róż”, „Czerwone maki na Monte Casino”, czy „Pierwsza brygada”. Towarzyszyć im będzie kilkudziesięcioosobowa Krakowska Młoda Filharmonia – Chór i Orkiestra Symfoniczna ZPSM im. M. Karłowicza w Krakowie, pod batutą Tomasza Chmiela (przygotowanie chóru: Marek Kluza) oraz Bocheński Chór Kameralny Salt Singers (działający przy Miejskim Domu Kultury w Bochni, przygotowanie chóru: Maciej Kozłowski).

Krótki rys historyczny wydarzeń sprzed wieku przedstawią Lidia Jazgar oraz Piotr Piecha. Natomiast dzięki Grupie Rekonstrukcji Historycznej 1. Pułku Piechoty I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego w Krakowie będzie można przenieść się w czasie do 1918 r. i zostać naocznym świadkiem wydarzeń, które zapoczątkowały zwycięską walkę o niepodległość naszego kraju. Rekonstruktorzy odtworzą m.in. wymowną scenę szycia kokardek w barwach narodowych dla pierwszych żołnierzy Polski Niepodległej, która miała miejsce w willi Marii Wiśłockiej (obecnie pl. Lasoty 3) oraz brawurowe, bezkrwawe przejęcie austriackich koszar przy ul. Kalwaryjskiej przez płk. Stawarza i jego żołnierzy. Całość zakończy marsz poległych z odczytaniem nazwisk bohaterskich legionistów podgórskich, którzy oddali życie za ojczyznę, a rekonstruktorzy odmaszerują uroczysto opuszczając plac Niepodległości przy dźwiękach „Te Deum laudamus”.



Reżyserką i autorką scenariusza widowiska patriotycznego jest Lidia Jazgar. Konsultantem historycznym projektu był Tomasz Jamróz-Piłsudski.

Z kart historii

Powstanie Polskiej Komisji Likwidacyjnej oraz klęska wojsk państw centralnych na frontach I wojny światowej stała się dla wszystkich sygnałem do działania. Dla zwycięstwa były ważne nie tylko polityczne zabiegi na salonach w Wiedniu, ale i zaangażowanie różnorodnych warstw społecznych: m.in. żołnierzy, pracowników z miast i wsi, kolejarzy, harcerzy, młodzieży szkolnej i akademickiej.

Szykowano się na wyswobodzenie Krakowa spod władzy austriackiej. Wszystkich powstrzymywała jednak obecność w mieście dwunastotysięcznego austriackiego garnizonu wojskowego, która niosła ze sobą ryzyko eskalacji walk, zniszczenia Krakowa i ofiar wśród cywilów. Jedyną nadzieją na sukces wydawała się być działalność konspiracyjna i zbudowany przez nią efekt zaskoczenia.

1 września 1918 roku por. Antoni Stawarz wraz z kompanią zameldował się w koszarach krakowskich, które wówczas znajdowały się w Podgórzu, przy ulicy Kalwaryjskiej. Tam objął dowództwo plutonu ciężkich karabinów maszynowych. Do założonej wcześniej przez Stawarza siatki konspiracyjnej, składającej się z ppor. Ignacego Śnigowskiego, ppor. Jana Banacha i licznych kolejarzy, dołączył plutonowy Zapart, a nieco później prawie wszyscy podoficerowie i żołnierze Polscy w obu podgórskich batalionach (drugi znajdował się przy ul. Wielickiej). Dzięki zdobytym przez brata i szwagra Stawarza kontaktom, udało mu się nawet umówić z Badziochem – miejscowym przywódcą grupy dezerterskiej i cywili napadających na austriackie transporty kolejowe, żeby jego ludzie zdobywali więcej broni i amunicji na rzecz wyzwolenia Polski.

Wiadomość o rozbrojeniu Austriaków w Pradze i powstaniu Czechosłowacji zmotywowała Stawarza do zamknięcia etapu przygotowań konspiracyjnych i przystąpienia do aktywnych działań. W nocy z 29 na 30 października 1918 r. Stawarz poszedł do swojej gospodyni Marii Wisłockiej i poprosił ją o przygotowanie (na następny dzień) kilkuset biało-czerwonych kokardek oraz jednej czapki legionowej, a sam skierował się do stacji Płaszów, gdzie umówił się z Badziochem na całkowitą gotowość jego uzbrojonych ludzi na rano. Kolejnym punktem programu Stawarza było wysłanie depechy do wszystkich stacji Galicji, że w Krakowie powstał już polski rząd. Rozkazał, żeby wszystkie pociągi, które były już w drodze, przekierowywano do Krakowa, a bez jego zgody nie wysyłano nic koleją. To spowodowało natychmiastowe rozbrojenie Austriaków i przejście komend przez najstarszych stopniem polskich oficerów.

Nad ranem porucznik wrócił do koszar podgórskich, gdzie umówił się z wyznaczoną grupą żołnierzy na zasadzkę, po czym zarządził alarmową zbiórkę batalionu bez broni. Batalion podzielił na Słowian oraz Niemców i Austriaków, żeby rzekomo „wytłumaczyć przyczynę alarmu w językach narodowych”. Następnie Stawarz zwrócił się ze swoją przemową do tych drugich i oznajmił im powstanie Polskiej Republiki, a żołnierze zaangażowani w zasadzkę skierowali swoją broń w ich stronę, tłumiąc tym samym w zarodku opór Niemców i Austriaków. Obietnica wyrwania się z wojennej zawieruchy i bezpiecznego powrotu do domu przekonywała każdego do pokojowego poddania się. Następnie, między godz. 10.00 a 11.30 żołnierze Stawarza rozbroili



**Magiczny
Kraków**

Austriaków pełniących wartę na odwachu na Rynku Głównym. Nadeszła orkiestra kolejowa, odegrała hymn Polski i szereg innych narodowych pieśni. Zwalono orła austriackiego, a jego miejsce zajęła chorągiew Stowarzyszenia Młodzieży Rzemieślniczej „Gwiazda” i to był pierwszy od lat polski sztandar nad polską wartą.